

Podpisanie układu  
o obrotach  
płatniczych  
między Polską a NRD

WARSZAWA, niedziela  
W dniach od 15 do 18 stycz-  
nia br. przebywała w Warsza-  
wie delegacja Niemieckiej  
Republiki Demokratycznej  
pod przewodnictwem sekre-  
tarza stanu w Ministerstwie  
Finansów Niemieckiej Re-  
publiki Demokratycznej p. Willy  
Rumpfa celem przeprowadze-  
nia rozmów i zawarcia ukła-  
du w sprawie obrotów płat-  
niczych między Polską a Nie-  
miecką Republiką Demokra-  
tyczną.

Rozmowy odbyły się w du-  
chu szczerzej przyjaźni i wz-  
ajemnego zrozumienia.

W wyniku rozmów zo-  
stał w dniu 18 stycznia br.  
podpisany układ o obrotach  
płatniczych między Polską a  
Niemiecką Republiką Demokra-  
tyczną na okres od 1952 do  
1955 r. Układ ten określa za-  
sady i sposób regulowania  
płatności, wynikających ze  
stosunków w dziedzinie go-  
spodarczej i kulturalnej mię-  
dzy obu państwami.

Podpisanie umowy  
o wymianie towarowej  
między Polską  
a Węgrami

W wyniku rokowań, prze-  
prowadzonych w duchu przy-  
jaźnej współpracy i wzajem-  
nego zrozumienia, na podsta-  
wie 4-letniej umowy handlo-  
wej z dnia 10. XI. 1950 r. pod-  
pisano w dniu 19 stycznia br.  
w Warszawie porozumienie o  
wymianie towarów i płatno-  
ściach między Rzeczypospi-  
łą Polską a Węgierską Re-  
publiką Ludową na rok 1952.

Porozumienie przewiduje w  
Importie polskim z Węgier:  
dostawę maszyn, autobusów i  
innych dóbr, inwestycyjnych,  
zboż i niektórych artykułów  
rolno-spożywczych oraz meta-  
li, produktów naftowych, far-  
maceutyków, chemikaliów i  
szeregu innych wyrobów prze-  
mysłowych. Polska będzie  
eksportować do Węgier: wę-  
giel, koks, różne asortymenty  
drzewa, metale, chemikalia,  
tabor kolejowy oraz inne wy-  
roby polskiego przemysłu.

## Komunikat KC PZPR o zgonie tow. J. Borejszy

WARSZAWA, niedziela  
Komitet Centralny PZPR z głębokim żalem zawiada-  
mia, że dnia 19 stycznia br. po długotrwałej chorobie  
zmarł w Warszawie długoletni działacz KPP i PPR, za-  
stępca członka KC PZPR, wybitny publicysta i działacz  
kulturalny — towarzysze Jerzy Borejsza.

## Komunikat Prezydium Rady Ministrów w związku ze śmiercią J. Borejszy

W związku ze śmiercią wybitnego działacza społecznego  
i kulturalnego Jerzego Borejszy, Prezydium Rady Ministrów  
postanowiło, aby pogrzeb Jego odbył się na koszt Państwa.  
Zonie i synowi Zmarłego przyznaje się zaopatrzenie.

## Jerzy Borejsza

zasłużony działacz Polskiego Komitetu Obronców Poko-  
ju, niestrudzony bojownik o pokój, współorganizator  
Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu  
zmarł w dniu 19. 1. 1952 r.  
Cześć Jego pamięci!

Prezydium  
Polskiego Komitetu Obronców Pokoju

\*\*\*

Jerzy Borejsza urodził się 14 lipca 1906 r. w Warszawie.  
Do walki w szeregach ruchu robotniczego przystąpił  
w r. 1927, a w roku 1929 został członkiem Komunistycz-  
nej Partii Polski. Jako aktywista partyjny pracował w Wy-  
dziale Propagandy i Agitacji Komitetu Warszawskiego KPP  
oraz pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w komitetach  
działnicowych Partii na Woli, Mokotowie i w Warszawie-pod-  
miejskiej. Pracował również w redakcji centralnej KPP i w  
Centralnym Wydziale Zaopatrzenia.  
Jerzy Borejsza, obdarzony wybitnym talentem publicy-  
stycznym, rozwijał w swoim czasie żywą działalność prasową  
i pisarską. W latach 1936-1939 występował wielokrotnie na  
łamach prasy w obronie Republiki Hiszpańskiej. Brał aktyw-  
ny udział w walce o utworzenie ludowego frontu obrony praw  
mas pracujących i niepodległości Polski, zagrożonej przez  
hitlerowski imperializm. Za swą rewolucyjną działalność był  
prześladowany przez władze sanacyjne.  
Po wybuchu wojny Jerzy Borejsza znalazł się na emigra-  
cji w ZSRR. Od r. 1942 walczył przeciw najazdom hitlerow-  
skim w szeregach Armii Radzieckiej na froncie kalinińskim.  
Za usługi swe został odznaczony orderem „Czerwonej Gwiaz-  
dy”. Od chwili powstania Związku Patriotów Polskich, a na-  
stępnie od chwili utworzenia i Dywizji Wojska Polskiego  
Jerzy Borejsza oddaje wszystkie swe siły sprawie walki o  
Polskę Ludową. Był oficerem i Dywizji Wojska Polskiego.  
Pracował w redakcji organu ZPP „Wolna Polska” i „Nowe  
Widnokręgi”.

Po wyzwoleniu kraju Jerzy Borejsza stał się jednym  
z najczynniejszych organizatorów życia kulturalnego Polski  
Ludowej. Był założycielem i prezesem Spółdzielni Wydawni-  
czo-Oświatowej „Czytelnik” oraz pełnomocnikiem rządowym  
do zorganizowania „Ossolineum”. Wraz z grupą najwybit-  
niejszych intelektualistów polskich i zagranicznych organi-  
zował w r. 1948 I Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju  
we Wrocławiu, który odegrał poważną rolę w rozwoju świa-  
towego ruchu pokoju.  
Kongres Zjednoczeniowy w grudniu 1948 r. wybrał Jerze-  
go Borejsza na zastępcę członka Komitetu Centralnego PZPR.  
Wyrzeczono zmianę jego zastępstwa dla Polski Ludowej było odna-  
wienie go krzyżem oficerskim i krzyżem komandorskim orde-  
ru „Polski Odznaczenia”.

Zdrowie Jerzego Borejszy w ciągu ostatnich lat zostało  
podkopane przez ciężką chorobę raka żołądka i przewodu po-  
karmowego.

Mimo choroby nie przerywał jednak pracy publicystycz-  
nej i pisarskiej. Do ostatnich chwil pracował nad szeregiem  
własnych utworów i nad przekładem na język polski wielkie-  
go poematu Pablo Nerudy.

Jerzy Borejsza był ofiarnym bojownikiem, oddającym spra-  
wę socjalizmu i pokój.  
Cześć Jego pamięci!

# TRYBUNA

KATOWICE  
SOSNOWIEC  
BYTOM  
BIELSKO  
CZĘSTOCHOWA  
CIESZYN  
GLIWICE  
RYBNIK

# ROBOTNICZA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH  
KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Numer 18 (2440)  
Poniedziałek, 21 stycznia 1952 r.  
4 strony  
CENA 10 gr

## Składając hołd pamięci Włodzimierza Lenina polska klasa robotnicza przyrzeka wiernie kroczyć drogą przez Niego wskazaną

Uroczystości w Poroninie i Nowym Targu

KRAKÓW, niedziela

W przeddzień 28 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina odbyła  
się w Poroninie potężna manifestacja, stanowiąca wyraz naj-  
głębszego hołdu i wdzięczności, jaką naród polski żywi dla ge-  
nialnego wodza rewolucji proletariackiej, którego życie, działal-  
ność i nauka zapoczątkowały erę wyzwolenia mas pracujących  
z pęt kapitalistycznego wyzysku i ucisku narodowego.

Z setek fabryk i zakładów  
pracy, z najdalszych zakątków  
Polski, przybyły do Poronina  
delegacje, by u stóp pomnika  
Lenina złożyć wieńce i przy-  
rzeczenia, że zachowując na  
zawsze w pamięci wskazania  
wielkiego wodza i nauczyciela  
będą masę pracującą Polski  
walczyć, budować i zwyciężać  
pod sztandarem leninizmu,  
pod sztandarem pokoju, wol-  
ności, demokracji i socjaliz-  
mu.

Wśród nieprzejrzanych tłum-  
ów liczebnością i barwnością  
strojów wyróżniały się przy-  
byłe specjalnymi pociągami  
delegacje przodowników pracy  
z fabryk wrocławskich, liczną  
grupą chłopów z pow. zielono-  
górskiego, kilkusetosobowa gru-  
pa budowniczych Nowej Hu-  
ty, delegacja górników z ko-  
palni zagłębia krakowskiego, z  
Bochni i Wieliczki oraz górale  
z pobliskiej Bukowiny, Witowa  
i t.

Kulminacyjnym punktem  
uroczystości w Poroninie był  
moment składania wieńców  
pod pomnikiem Lenina, znaj-  
dującym się w pobliżu muze-  
um jego imienia. Złożenie  
wieńców poprzedziło odegra-  
nie Międzynarodówki oraz  
przemówienie przedstawiciela  
KW PZPR tow. Wróblewskiego,

który zobowiązał wielkość ge-  
nusu tego, którego imię sta-  
ło się najdroższe dla wszyst-  
kich ludzi pracy.

Ponownie rozległy się dźwię-  
ki Międzynarodówki. Przy ich  
wztorze rósł z każdą chwilą  
stos wieńców składanych u  
stóp pomnika Lenina, przy-  
krywając całkowicie wysoki co-  
łok, na którym stoi wykuta  
w spiżu postać genialnego wo-  
dza i nauczyciela. Z setek  
wieńców tworzących barwną  
plamę na białym całunie nie-  
gu, artystycznym wykonaniem  
wyróżniały się wieńce złożone  
przez przedstawicieli KW  
PZPR, dowództwo Okręgu  
Wojskowego i delegacje fa-  
bryki Im. Dzierżyńskiego w  
Chrzanowie oraz mistrzem  
wykonany przez załogę Zakła-  
dów Budowy Maszyn i Apar-  
atury wieńiec z kolorowych  
ściąg i metali.

O uczuciach uczestników po-  
tężnej manifestacji w Poroni-  
nie świadczą najlepiej wypo-  
wiedzi członka delegacji ko-  
palni soli z Wieliczki, górnika  
— przodownika pracy Stefana  
Piotrowskiego: „Tu właśnie, u  
stóp pomnika Lenina, połącz-  
niemy jeszcze bardziej naszą  
wola niezłomności nigdy z dro-  
gą, jaką wskazał nam najwięk-  
szy geniusz świata i jaką nam  
dzisiaj wskazuje genialny kon-  
tynuator nieśmiertelnego dzie-  
ła Lenina — wielki Józef  
Stalin”.

Skalne Podhaje zawsze po-  
ne tego i dumne, iż dane mu  
było gościć wielkiego Lenina,  
złożyło w przeddzień 28 rocz-  
nicy jego śmierci uroczysty  
hołd nigdy nie przemijającej  
pamięci wodza mas pracują-  
cych całego świata.

W Nowym Targu, odbyło  
się uroczyste przekazanie  
harcerzom nowego domu prze-  
budowanego z historycznego  
wielozimnia, w którym Lenin w  
sierpniu 1914 r. osadzony zo-  
stał przez austriackiego za-  
bójcę.

Mury, w których więziony  
był genialny myśliciel, przyja-  
cieł Polski i bohaterów o wol-  
ność narodów, od dziś roz-  
brzmiewać będą radośnym ha-  
rcelem i śpiewem harcer-  
skiej — przyszłych przodo-  
wników pracy, budowniczych  
Polski Socjalistycznej. Do  
pierwotnego stanu doprowad-  
zona została i zamieniona  
na małe muzeum jedynie hi-  
storyczna cęła, w której wię-  
ziony był Lenin.

## Górnicy wzmogą swe wysiłki w walce o realizację 3-go roku Sześciolatki

Plenum ZG ZZ Górników

Z udziałem ministra górnictwa tow. Nieszporka,  
przedstawicieli KC PZPR tow. Ciołkowskiego, sekretarza  
KW PZPR tow. Lamuzji i przewodniczącego CRZZ tow.  
Kłosiewicz, odbyło się Plenum Zarządu Głównego Zw.  
Zaw. Górników. Poświęcone było ono analizie osiągnięć  
i błędów w ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pra-  
cy, racjonalizatorstwa, oraz pracy kulturalno-oświatowej,  
masowo-politycznej i organizacyjnej w trzecim, przeło-  
mowym roku Planu 6-letniego.

Zagadnienia te w wygłoszo-  
nym referacie omówił obszer-  
nie przewodniczący Zarządu  
Gł. ZZG tow. Czerwinski.

Jak wiadomo rok ubiegły  
górnictwo polskie zakończyło  
zyskiem, osiągając 101,24  
proc. wykonania planu pro-  
dukcji węgla kamiennego,  
109,8 proc. planu produkcji  
ropy naftowej, 103,4 proc. pla-  
nu produkcji rud żelaznych,  
znaczące nadwyżki w dziedzi-  
nie produkcji soli, wykonując  
w 105 proc. plan budownictwa  
nowych kopalni, oraz uzysku-  
jąc sukcesy w dziedzinie bu-  
downictwa mieszkaniowego.  
W roku ubiegłym przekazano  
górnikom 5.000 nowych, kom-  
fortowych izb mieszkalnych, a  
29.750 izb poddano remon-  
towi. Osiągnięcia te są wyniki-  
em ofiarnej, bohaterskiej pra-  
cy górników, przodowni-  
ków pracy, racjonalizatorów,  
techników i inżynierów oraz  
administracji kopalnianej.

Doświadczenia roku 1951 wy-  
kazały dobitnie, że wszędzie  
tam, gdzie socjalizm jest współ-  
zawodnictwem pracy i racjona-  
lizatorem, zostały nie do prze-  
ciwstawienia, gdzie przodowni-  
ków pracy otaczano opieką, gdzie  
ogniwa związków pod kierowni-  
ctwem Partii współpracując  
z administracją walczyli o po-  
głębienie współzawodnictwa,  
tam plany produkcyjne były  
wykonywane i przekraczane.  
Poważnym przełomem w tej  
dziedzinie stało się wprowa-  
dzenie nowego współzawodnic-  
twa pracy o tytuł najlepszego

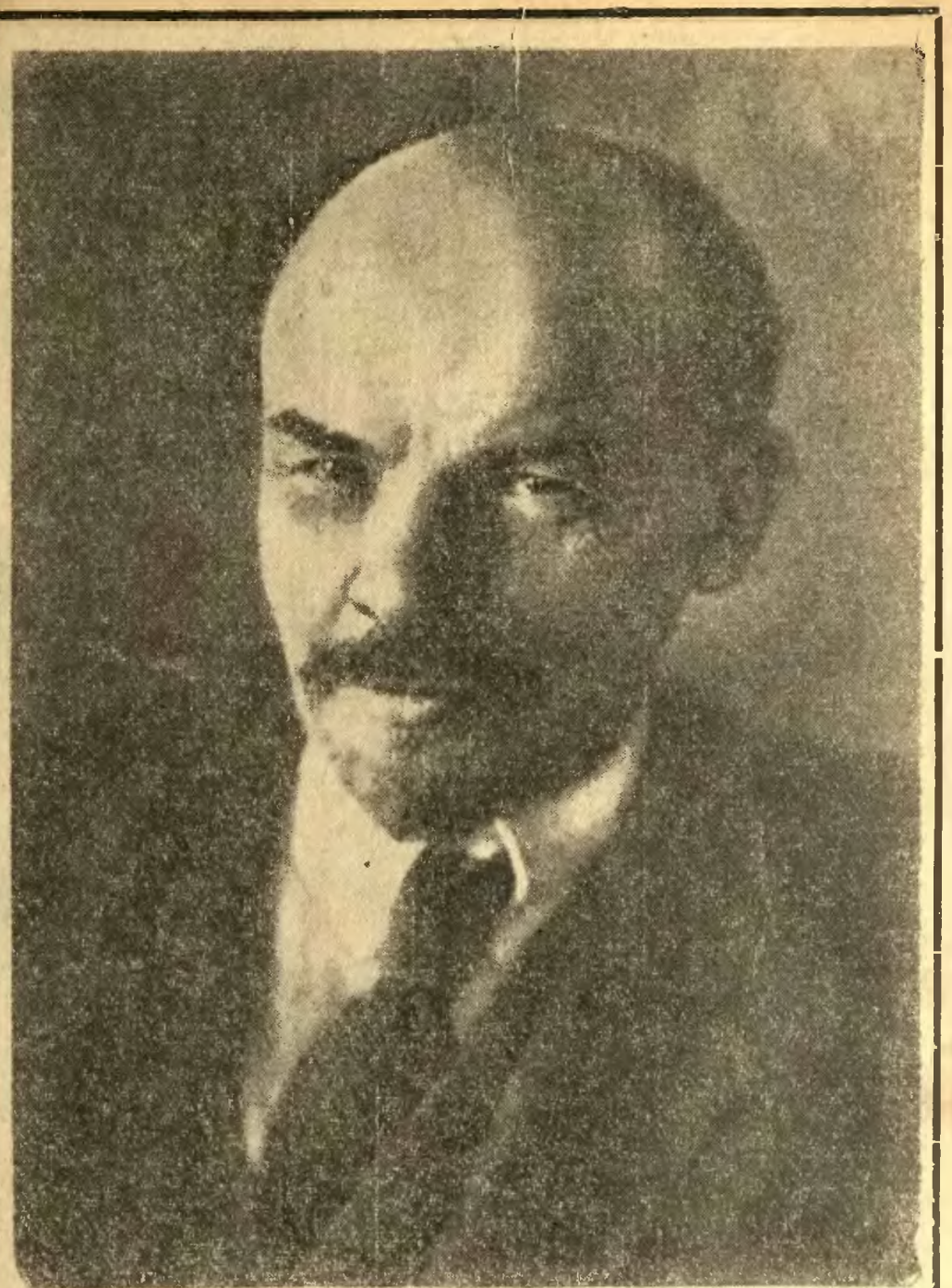
działalności koncentrował się  
głównie na pracy z amator-  
skimi zespołami świetlicowy-  
mi, zwłaszcza z reprezentacyj-  
nymi, przy czym nie zwracał  
dostatecznej uwagi ani na u-  
masowienie ruchu świetlic-  
owego, ani na pogłębienie je-  
go pracy, ani — co jest po-  
ważnym błędem — na powia-  
żanie pracy świetlic z produk-  
cją. Aktyw kulturalno-oświa-  
towy zaniedbał również za-  
gadnienia pracy masowo — po-  
litycznej, agitację w osiedlach  
robotniczych, niedostateczną  
wagę przykładał do agitacji  
poglądowej w zakładach pra-  
cy, oraz do wykorzystywania ra-  
dziejowych fabrycznych dla mo-  
bilizacji załóg, popularizacji  
metod pracy najlepszych pro-  
zodowników pracy oraz dla kry-  
tyki dostrzeżonych błędów w  
pracy produkcyjnej.

Te braki w trzecim, przeło-  
mowym roku Planu 6-letniego,  
planu, który stawia przed  
górnictwem zadanie wydobycia  
o 4 miliony ton węgla ka-  
miennego, o 5,8 miliona ton  
węgla brunatnego, o 23 proc.  
rud więcej, aniżeli w r. 1951 —  
muszą być bezwzględnie zlikwi-  
dowane.

O zadaniach, stojących przed  
górnictwem w r. 1952 mówił  
również minister Nieszporek.  
Dają się one sprowadzić do na-  
stępujących punktów. By wy-  
konać plan roczny trzeba: 1)  
podnieść mechanizację urabia-  
nia węgla o dalszych 5,5 proc.  
2) znacznie zwiększyć mechani-  
zację procesu ładowania wę-  
gla, 3) na budownictwo no-  
wych kopalni wydatkować su-  
mę o 70 proc. wyższą niż w ro-  
ku ub. pod koniec 1952 r. od-  
dając do ruchu 2 nowe kopal-  
nie, 4) by fabryki maszyn gór-  
niczych dostarczały masowo  
kaczęce żelazki, węgliarki, trans-  
portery i kombajny śnieżne,  
opracowując polski typ komb-  
ajnu dla węgla twardego, oraz  
by tak rozwinięły produk-  
cję, abyśmy na odcinku komb-  
ajnowych węglowych stali się  
samowystarczalni, 5) w kopal-  
niach tak zorganizować odsta-  
wę, by nie hamowała ona wy-  
dobycia, wprowadzić wszędzie  
i przestrzegać rozkładów jazdy  
na dole, 6) zaplanować i ści-  
śle wykonywać w dotychczasowej

swój  
Osiągnięcia w dziedzinie  
współzawodnictwa nie mogą  
jednak przesłaniać wielu po-  
ważnych braków i błędów.  
Najważniejszym z nich jest  
formalny, mechaniczny, biu-  
rokratyczny stosunek do  
współzawodnictwa pełnej czę-  
ści aktywów związkowego, jest  
brak stałych analiz wyników,  
jest zbyt słaba mobilizacja do  
nowego współzawodnictwa do-  
zoru technicznego, opóźnione  
doprowadzanie planów i norm  
do przodków i innych miejsc  
pracy, jest wreszcie niedosta-  
teczna praca masowo — po-  
lityczna aktyw kulturalno — o-  
światowy w dziedzinie sta-  
niej mobilizacji do wykonywa-  
nia podjętych zobowiązań.  
Aktyw kulturalno — oświa-  
towy w dotychczasowej swej

(Ciąg dalszy na str. 3)



## Idea Lenina — drogowskaz ludzkości

LENIN „Z imieniem tym marynarze  
Kronsztadu szli do szturm Pałacu Zi-  
mowego. Imię to od dziesiątków lat to-  
warzyszy milionom ludzi, którzy na różnych  
kontynentach, mówiąc różnymi językami, pro-  
wadzą tę samą walkę o swe ludzkie prawa  
deplane przez kapitalizm, o chleb, wolność i  
pokój. Imię to jest bliskie i drogie tym, któ-  
rzy zrzucili już jarzmo burżuazji i w kra-  
jach demokracji ludowej budują w oparciu  
o naukę Lenina nowe życie.

Lenin i Stalin uczyli robotników i chłopów  
całego świata, jak tęsknoty i marzenia po-  
koleń o sprawiedliwym ustroju przekuć w  
czyn rewolucji, jak zdruzgotać tyranie ka-  
pitału i zbudować własne, proletariackie, so-  
cjalistyczne państwo. Ogromna, rewolucyjna,  
przeobrażająca siła leninizmu, jego potężnie-  
jący wpływ na rozwój ruchu rewolucyjnego,  
na ukształtowanie się losów narodów, na bieg  
historii ludzkości polega na tym, że Lenin  
tworzył rozwiniął nauki Marksa, że odkrył  
prawa rządzące społeczeństwem w epoce im-  
perializmu, „Leninizm — mówi tow. Stalin —  
jest to marksizm epoki imperializmu i re-  
wolucji proletariackiej”.

Kontrewolucyjnej, reformistycznej poli-  
tyce współpracy klas, korzeniu się przed  
„Idealem” burżuazyjnej demokracji, Lenin  
przeciwstawiał rewolucyjną walkę klas, skie-  
rowaną przeciwko władzy kapitału. Lenin  
bezlitośnie obnażał prawdziwy, antyludowy  
i antynarodowy charakter rzekomo ponad-  
klasowego państwa kapitalistycznego, wyka-  
zując, że jest on narzędziem przemocy i ucis-  
ku klasowego, że jego zasadniczą funkcją  
jest dławienie walki wyzwoleniczej proletari-  
atu.

Lenin wskazywał, że nie na drodze ugody  
z państwem bankierów i obszarników, lecz  
w bezkompromisowej z nim walce, walce re-  
wolucyjnej, proletariackiej może zdobyć władzę,  
obalić burżuazję, zdruzgotać jej aparat pa-  
ństwowy i przynieść wyzwolenie masom lu-  
dowym.

Teoretyczny reformizm — kautscy i hil-  
ferdingowie „rewidowali” i fałszowali mark-  
sizm, usuwając jego rewolucyjne jądro —  
teorię dyktatury proletariatu. Lenin wskrze-  
sił rewolucyjną treść marksizmu, udowodnia-  
jąc na podstawie doświadczeń Komuny Parys-  
kiej i rewolucyjnych walk rosyjskiej klasy  
robotniczej, że jedyną formą władzy w okre-  
sie przejściowym między kapitalizmem i so-  
cjalizmem może być tylko dyktatura proleta-  
riatu.

Rozwijając naukę o rewolucji proletariac-  
kiej i dyktaturze proletariatu Lenin uczył,  
że główną jej podstawą jest sojusz robotni-  
czo — chłopski, że bez sojuszu klasy robotni-  
czej z masami pracującą chłopstwem nie-  
możliwe jest obalenie panowania burżuazji  
i zbudowanie socjalizmu.

Lenin uczył, że decydującą, kierowniczą  
siłą dyktatury proletariatu jest rewolucyjna  
partia. W walce z reformistycznymi przy-  
wódcami partii II Międzynarodówki, które  
wyrzekały się rewolucji i stały się przydat-  
kami do frajki parlamentarnej, Lenin  
stworzył partię nowego typu, będącą kierow-  
niczym, bojowym sztabem klasy robotniczej,  
związaną tysiącami niel z szerokimi masami  
robotniczymi. Zbudowana na zasadach cen-  
tralizmu demokratycznego, na zasadach de-  
mokratycznej dyscypliny, partia bolsze-  
wicka stała się wzorem i przykładem dla  
wszystkich partii robotniczych i komunistycz-  
nych na całym świecie.

Walkę o wyzwolenie klasy robotniczej,  
Lenin wiązał ściśle z walką o wolność uci-  
śnionych narodów. Rozwijając marksistowską  
tezę, że nie może być wolnym naród, który  
uciska inne narody, Lenin uczył, że patrio-  
tyzm łączy się nierozdzielnie z internacjo-  
nalizmem. W swym słynnym artykule „O  
dumie narodowej wielkorosów” Lenin pisał:  
„Jesteśmy pełni uczucia dumy narodowej i

właśnie dlatego nienawidzimy szczególnie  
swej niwolniczej przeszłości (gdy obszar-  
nicy — szlachcice wiodli chłopów na wojny,  
aby dusić wolność Węgier, Polski, Persji  
i Chin) i swojej niwolniczej teraźniejszości,  
gdy ci sami obszarnicy wspomagani przez  
kapitałistów wiodą nas na wojnę, żeby dusić  
Polskę i Ukrainę...”

Mobilizując masy ludowe Rosji do walki  
o obalenie caratu, a następnie o przekształ-  
cenie rewolucji burżuazyjno — demokratycz-  
nej w rewolucję proletariacką, Lenin i Stalin  
wysuwają hasło samookreślenia narodów aż  
do oderwania i stworzenia własnego, suwe-  
rennego państwa.

Lenin był gorącym orędownikiem niepo-  
dległości Polski. „Powiedzmy towarzyszom  
z Polski — pisał Lenin — że strzeżemy jej  
wolności, jak strzeżymy wolności każdego  
innego narodu... Wiemy, że rozbiór Polski  
między kapital niemiecki, austriacki i rosyjski  
był największą zbrodnią...”

Włodzimierz Lenin uważnie śledził rozwój  
polskiego ruchu robotniczego. Prowadząc  
bezkompromisową walkę z wielkorosyjskim  
nacionalizmem, obnażając oportunistów mie-  
szczyńców i eserów, Lenin potępiał równo-  
cześnie oportunistów i nacionalizm w ruchu  
robotniczym innych narodów. Z całą ostro-  
ścią występował Lenin przeciwko nacionali-  
stycznej PPS, która zdradzała interesy kla-  
sy robotniczej i narodu polskiego w intere-  
sie burżuazji polskiej usiłowała odgrodzić  
polską klasę robotniczą od rewolucyjnego  
ruchu rosyjskiego.

Z nauk Lenina czerpał polski ruch robo-  
tniczy, który w wielkim Nauczycielu i Wodzu  
międzynarodowego proletariatu znajdował  
zawsze pomoc i oparcie w walce rewolucyj-  
nej. Lenin wysoko cenił SDKPiL. „Obrzy-  
mmy historię naszą socjaldemokracji  
polskiej — stwierdził Lenin — jest stworze-  
nie pierwszej prawdziwie marksistowskiej,  
prawdziwie proletariackiej partii w Polsce”.

Ale podkreślając zasługi SDKPiL, która  
wniosła idee marksizmu do polskiego ruchu  
rewolucyjnego, Lenin jednocześnie poddał  
ostrej krytyce jej błędne stanowisko w spra-  
wie roli partii w kierowaniu ruchem robo-  
tniczym oraz w kwestii narodowej i chłop-  
skiej.

Wierna naukom Lenina i Stalina o soju-  
zu robotniczo — chłopskim KPP mobilizowała  
we frontie ludowym szerokie masy do obro-  
ny niepodległości Polski, przeciwko niewol-  
i obcego kapitału i przeciwko grożącej agresji  
hitlerowskiej.

Spadkobierczyni rewolucyjnych tradycji  
polskiego proletariatu, bezpośrednia konty-  
nuatorka walk KPP — Polska Partia Ro-  
botnicza, opierając się na niezwykłej teori  
leninizmu poprowadziła naród polski  
do zwycięskiej walki z okupantem hitlerow-  
skim o Polskę Ludową. W walce o wyzwo-  
lenie narodowe i społeczne ludu polskiego  
PPR opiera się na teorii Lenina i Stalina,  
opiera się na braterskim sojuszu z Krajem  
Rad, dzięki czemu naród polski odzyskał  
niepodległość.

Przyswajając sobie wskazania Lenina i  
Stalina PPR umacniała sojusze robotniczo-  
chłopski — niewzruszoną podstawę władzy  
ludowej. Dzięki nauce Lenina i Stalina PPR  
przezwyciężyła prawicowo — nacionalistyczne  
odchYLENIE, które przeciwstawiało ustrój de-  
mokratyczny dyktaturze proletariatu.  
Leninizm jest drogowskazem Polskiej Zjed-  
noczonej Partii Robotniczej w walce o zbu-  
dowanie socjalizmu w Polsce.

28 rocznicę śmierci Lenina obchodzimy  
w chwili, gdy idee leninowskie, realizowa-  
ne od Woli do Łaby, od Wisły do Jangtse-  
kiangu zdobywają serca i umysły milionów  
ludzi, walczących pod przewodnictwem Stalina  
przeciwko imperialistycznym prowokatorom  
wojennym, o utrwalenie pokoju, o przyjaźń  
i braterstwo narodów, o zwycięstwo socja-  
lizmu.



# Wbrew sprzeciwom imperialistów ZSRR będzie nadal prowadził politykę zapobiegania wojnie

Głosowanie w ONZ

W sobotę, 19 bm. Zgromadzenie Ogólne ONZ debatowało nad złożonymi przez delegację radziecką propozycjami w sprawie „kroków przeciw groźbie nowej wojny oraz dla utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami”.

Wystąpienia przedstawicieli państw, należących do bloku amerykańsko - angielskiego zmierzały do zatuszowania przynajmniej dla części bloku wrzenia, jakie wywołała w całym świecie tchórzliwa odmowa rzeczowego rozpatrzenia i powzięcia decyzji w sprawie propozycji radzieckich.

Delegaci Francji, USA, Wielkiej Brytanii, Izraela i Haiti nie potrafili wytłumaczyć, dlaczego uchylił się nie tylko od przyjęcia, lecz nawet od rzeczowej dyskusji nad tak ważnymi propozycjami radzieckimi. Sprzeciwiali się

## Oświadczenie min. Wierbłowskiego

Zgromadzenie Ogólne miało do wyboru dwie drogi: drogę realnej i pozytywnej akcji, proponowanej przez Związek Radziecki lub też drogę wskazań przez wniosek Stanów Zjednoczonych, popartą przez Anglię i Francję, a świadomie oddalającą nas od celu, tak jak chciał nas odwieść od niego delegat Jugosławii, który zaprezentował nam tutaj próżny zwykły prowokacji i oszczerstw. Nie ma w tym nic dziwnego, że wyłożył on ze skóry, aby odegrać swoją rolę w okazyjną rolę. Amerykanie placą mu za to, choć bardzo niechętnie. Czynim propozycji trzech mocarstw ujawnia w pełni fakt, że te same państwa, które odrzuciły kompromisową propozycję delegacji polskiej, proponującą dla niewiązania rąk komisji dwunastu przekazać jej wszystkie wnioski z dziedziny za kazu broni atomowej i redukcji zbrojeń — obecnie chciały przekazać wnioski radzieckie tejże komisji bez zalecenia Zgromadzenia Ogólnego. Sekretarz stanu, p. Acheson, nie

## Przemówienie min. Wyszynskiego

Zabierając głos w dyskusji, min. Wyszynski m. in. wskazał na szerokie perspektywy, otwierające się przed Narodami Zjednoczonymi w dziedzinie uregulowania szeregu innych ważnych zagadnień w razie przyjęcia tych propozycji.

Lecz tego nie chcą delegacje USA, Wielkiej Brytanii i inne nie są one zainteresowane w sprawie broni atomowej i w szczególności kontroli międzynarodowej, nie są zainteresowane w redukcji zbrojeń, zaprzestaniu wojny w Korei i w ustanowieniu dobrosąsiedzkich stosunków z Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, w usunięciu napięcia międzynarodowego i w zawarciu wielkiego paktu pokoju między wielkimi mocarstwami. Sprzeciw bloku amerykańsko - angielskiego wobec naszych propozycji — to jeszcze jeden dowód ich złej woli. Istotną przyczyną uchwały, po wzięciu przez Komisję Politycznej pod naciskiem bloku z USA na cele, o przekształceniu naszego projektu do Komisji Rozbrojeniowej jest nadzieja, że nie utracimy więcej światła dziennego. że w komisji tej można będzie propozycje nasze — jak to było w Komisji Energii Atomowej — ostatecznie pogrzebać.

## Plenum Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich

W dnach 17 i 18 bm. obradowało w Warszawie rozszerzone Plenum Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich. Obrady, w których wzięli udział: minister kultury i sztuki — S. Dybowski, wicepremier — W. Sokorski i kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — P. Hofman, poświęcone były zagadnieniom krytyki literackiej.

Zebrań wysłuchali na wstępie referatów H. Markiewicz i M. Kierczyński, obrazujących linię rozwoju polskiej krytyki literackiej w okresie powojennym. Nad referatami rozwinęła się żywa dyskusja, w której wzięło udział 37 mówców — krytyków literackich, historyków literatury i pisarzy.

Dyskusja wykazała, że głównym zadaniem krytyki literackiej jest w chwili obecnej nie tylko zwalczanie pozostałości formalizmu w naszej literaturze, ale również walka przeciwko schematyzmowi utworów. Podkreślano, że tego rodzaju „walka na dwa fronty” jest już obecnie możliwa dzięki poważnemu okrzepnięciu życia literackiego w Polsce.

Dyskutowano o konieczności dalszej walki o partyjność i agitacyjność cha-

cyjnych rządów — że polityka USA i innych krajów bloku północno-atlantycznego zmierzają do tego, by oszukać swe narody, narzucić im swe agresywne plany, wciągając je pozornie do wojny.

Konieczne jest przemówienie, min. Wyszynski oświadczył: Nie zważając jednak na wszelkie zakusy sił reakcyjnych — siły pokoju coraz bardziej rosną i krzepną. Jesteśmy mocno przekonani, że nie ma na świecie takiego miejsca, gdzie sprawa pokoju nie znajdowałaby żywego oddźwięku w sercach milionów ludzi, gdzie słowo „wojna” nie wywołuje by się z nienawiścią i przekleństwem. Związek Radziecki będzie i nadal niezachwianie prowadził swą pokojową politykę, politykę zapobiegania wojnie, zachowania i utrwalenia pokoju, nie zważając na wszelkie sprzeczności, okazywane przez agresywne siły w różnych krajach.

## Głosowanie

Po przemówieniach przedstawieli Czechosłowacji, Ukrainy i Białorusi, którzy w pełni poparli stanowisko Związku Radzieckiego, Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do głosowania. Na pierwszy ogień posłała rezolucja trzech mocarstw zachodnich, proponująca przekształcenie ONZ w Komisję Rozbrojeniową ONZ punktów propozycji radzieckich, dotyczących sprawy zakazu broni atomowej, rozbrojenia i kontroli międzynarodowej. Została ona przyjęta głosami bloku amerykańskiego przeciwko głosom ZSRR, Polski, Ukrainy, Białorusi i Czechosłowacji przy powstrzymaniu się od głosu 13 delegacji.

Następnie przystąpiono do głosowania nad pozostałymi punktami rezolucji radzieckiej, dotyczącymi sprawy uznania sprzeczności między członkostwem ONZ a paktu atlantyckiego, zaprzestania wojny w Korei i wycofania wojsk oraz zawarcia paktu o pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Wyniki głosowania nad powyższymi punktami można było przewidzieć na podstawie głosowania nad nimi w Komisji Politycznej, jednakże głosowanie w Zgromadzeniu Ogólnym wykazało, iż liczba delegacji, głosujących przeciwko wnioskowi radzieckiemu zmalała. Punkt pierwszy przyjęty został 43 głosami przeciwko 5, przy powstrzymaniu się.

Punkt propozycji, przewidujący zaprzestanie działań wojennych w Korei uzyskał 5 głosów przeciwko 35 (w Komisji Politycznej głosowały przeciwko niemu 42 delegacji). Od głosu wstrzymało się 10 delegacji. Propozycja, dotycząca wycofania z Korei wszystkich obcych wojsk i od działań ochotniczych, zostały odrzucone 31 głosami (w Komisji Politycznej — 42). Za tą propozycją padło 7 głosów (ZSRR, Polska, Białoruś, Ukraina, Czechosłowacja, Egipt i Jemen). Od głosu wstrzymało się 11 delegacji. Punkt, zawierający propozycję zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, popartą został głosami 11 delegacji (5 państw słowiańskich: Afganistan, Burma, Egipt, Jemen, Syria i Arabia Saudyjska). Od głosu wstrzymało się 11 delegacji, a przeciw wnioskowi głosowało 31 delegacji.

Obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego raz jeszcze wykazała — jak wskazał na to na początku 1950 r. szef rządu radzieckiego Józef Stalin, demaskując agresywne plany reak-

ter krytyki, o całkowite przejście na pozycje marksistowskie i wyrugowanie pozostałości krytyki idealistycznej. Poprzez podnoszenie swego poziomu ideologicznego i wzbogacanie wiedzy o wszystkich dziedzinach życia, krytycy będą mogli w większym niż dotychczas stopniu wskazywać literaturze prawidłowy kierunek rozwoju ku realizmowi socjalistycznemu. Szczególnie wielką pomoc przynosi tutaj korzystanie z doświadczeń radzieckiej krytyki literackiej, która jasno ukazuje cele i perspektywy literatury, będącej własnością całego narodu.

Podkreślono, że wszystkie te postulaty, wysuwane pod adresem literaturoznawstwa, nakładają na krytyków zwiększoną odpowiedzialność, wymagając od nich większej odwagi i odwagi.

Podsumowując obrady, prezes ZLP — Putrament stwierdził, że zrozumienie doniosłości tych zadań przez zebrań daje gwarancję, iż krytyka literacka uczyni dalszy krok naprzód w dążeniu do podniesienia na wyższy poziom swej jakości, a tym samym przyczyni się do mocniejszego ugruntowania realizmu socjalistycznego w literaturze polskiej.

# Lud Tunisu żąda likwidacji reżimu kolonialnego i proklamowania niepodległości kraju

Nota  
protestacyjna  
rządu  
egipskiego  
do Anglii

KAIR, niedziela

W dn. 19 bm. ministerstwo spraw zagranicznych Egiptu wręczyło ambasadzie brytyjskiej w Kairze notę, stwierdzającą, że wojska brytyjskie w strefie Kanalu Sueskiego więżą wielu patriotów egipskich, głównie członków Ruchu Oporu Narodowego. Niektórzy spośród aresztowanych zostali zagarnięci w czasie starć zbrojnych z wojskami brytyjskimi, lecz wielu z nich nie miało nic wspólnego z takimi starciami.

Więźniowie ci — stwierdza nota, — są nieludzką traktowani i torturowani na sposób praktykowany dawniej w faszystowskich obozach koncentracyjnych. Rząd egipski domaga się w nocy pełnych wyjaśnień i kategorycznie protestuje przeciwko podobnym aktom gwałtu. Nota podkreśla, że metody traktowania przez dowództwo brytyjskie uczestników Ruchu Oporu gwałtami i traktowaniem jeńców wojennych i stoją w sprzeczności z elementarnymi zasadami człowieczeństwa.

## Nowe wybitne osiągnięcia nauki radzieckiej

MOSKWA, niedziela  
Prezydium Akademii Nauk ZSRR przyznało szereg nagród za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki i techniki w 1951 roku.

Nagrodę im. wybitnego uczonego-geologa prof. Aleksandra Karpińskiego przyznano pracownikowi Naftowego Instytutu Naukowo-Badawczego prof. Michaiłowi Dwałi oraz pracownikowi Instytutu Geologicznego i Geologii Sztucznej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie geologii bogactw naturalnych.

Nagrodę im. Iwana Gubkina przyznano prof. J. Smiechowowi i M. Warencowi. Profesor Smiechow, który od 20 lat prowadzi badania geologiczne na Sachalinie, jest autorem obszernych monografii o złożach ropy naftowej na tym wyspie. Prof. Warencow dokonał szeregu poważnych prac badawczych w dolinie rzeki Kury na Kaukazie.

Nagrodę im. Fiodora Sawareńskiego przyznano prof. W. Prikołonskiemu za wybitne osiągnięcia w dziedzinie hydrogeologii i geologii inżynierskiej.

## Zespół Muzyki, Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej na występach u górników

Bawiący na Śląsku Reprezentacyjny Zespół Muzyki, Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej, po występach w teatrach woj. katowickiego, odwiedził także świetlice górnicze i hutnice. W tych dniach m. in. zespół dał występ dla górników kop. „Czerwona Gwardia”. Licznie zebrani goście i ich rodziny gorąco oklaskiwali wykonawców. Wzrosła ochota do pracy. Wzrosła ochota do pracy. Wzrosła ochota do pracy.

## W TRIZONII Goering był niewinny?!

Dr Thomas Dehler jest ministrem sprawiedliwości w „rządzie” Adenauera. Jack Raymond pełni funkcję korespondenta amerykańskiego dziennika „New York Times” i przebywa stale w Bonn. Dehler i Raymondowie wywiadu, w którym z Adenauerem — amerykańskiego punktu widzenia przedstawia historię Niemiec za ostatnie lata... 200.

Otóż zdaniem tego „historyka”, Niemcy nie są narodem wojennym i od czasów śmierci Fryderyka Wielkiego nie spowodowały ani jednej agresji w Europie. „Ani jednej”, nie wywołując drugiej wojny światowej, której przagnął tylko jeden jedyny człowiek, Adolf Hitler, a poza tym nikt. Niemcy nie byli w historii nie chcieli wojny — udowodnił Dehler, —

gdyż zdawał sobie sprawę, że nie zdolają jej wygrać. Nawet Herman Goering nie chciał wojny!

No a jak nie chciał Herman Goering, to także Józef Goebbels i Heinrich Himmler, Kaltenbrunner i Hans Frank i wielu wielu innych. Nie chcieli wojny SS, SA, NSDAP, gestapo, nie chcieli wojny hitlerowski Reichstag, który aprobował napad na Polskę bez jednego głosu sprzeciwu, nie chcieli wojny tysiące zbrodniarzy, którzy uszli sprawiedliwości. Wszyscy oni byli zagorzałymi zwolennikami pokoju, takimi samymi jak dziś są, nie panowie: Adenauer, Dehler, Lehr, Abs, Fette i inni dygnitarze z Bonn.

## Krwawe prowokacje francuskich okupantów

PARYŻ, niedziela

Jak donosi prasa, w różnych miastach Tunisu odbywały się ostatnio masowe demonstracje pod hasłem walki z reżimem kolonialnym. W stolicy kraju manifestowało około 30 tysięcy osób. W Bizercie i Ferryville doszło do krwawych starć między demonstrantami a policją. 3 osoby zginęły i 60 odniosło rany.

W związku z tymi zajściami policja na rozkaz rzycenta generalnego, dokonała licznych aresztowań. Aresztowani zostali m. in. przywódca ruchu narodowego — wyzwoleniec: przewodniczący stronnictwa „Neodestur” — Habib Bourguiba i generalny sekretarz Moni Slim, sekretarz generalny Tuniskiej Partii Komunistycznej Ennaf, sekretarz tejże partii — Maurice Nizar, przewodniczący Tuniskiego Komitetu Obrony Pokoju — Ben Sliman i sekretarz unii związków zawodowych — Bellaiche. Aresztowani działacze zostali wywiezieni samolotem w nieznanym kierunku.

Na znak protestu przeciwko tym represjom proklamowany został strajk generalny na czas nieograniczony. Praca w zakładach przemysłowych uległa przerwom, sklepy i warsztaty rzemieślnicze zostały zamknięte.

Cała północna część kraju znajduje się w prawdziwym stanie obłędu. Po ulicach miast i po drogach krąży czołgi i samochody pancerny. Komunikacja między miastami została przerwana.

W wyniku krwawych represji, zarządzonych przez francuskie władze kolonialne sytuacja w Tunisie stała się zastraszona. Wszystkie większe miasta w kraju jak Tunis, Bizerta, Ferryville, Beja i Mateur objęte są strajkami generalnymi. Na ulicach Tunisu patrolują czołgi i samochody pancerny. Silne oddziały policji strzegą pałacu francuskiego rezydenta generalnego. Policja zabliźniała również wszystkie drogi, łączące Tunis z resztą kraju.

Komunistyczna Partia Tunisu ogłosiła deklarację, protestującą energicznie przeciwko brutalnym represjom okupantów francuskich wobec ruchu narodowego — wyzwoleniec w Tunisie. Deklaracja domaga się przyznania narodowi tuniskiemu pełnej niepodległości.

Diennik „Ce Soir” podaje, że w powszechnym strajku, który rozpoczął się 18 bm. w Tunisie, biorą udział robotnicy, kupcy i dokerzy. Na ulicach Tunisu skoncentrowane są nadal kolumny czołgów i samochodów pancernych. Ulice chronione są przez silne oddziały policji i francuskiej żandarmerii morskiej. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Diennik donosi, że pomimo zakazu, wydanego przez władze kolonialne, odbył się dnia 18 bm. zjazd partii „Neo Destur” (Tuniska Partia Wyzwolenia).

Zjazd zażądał likwidacji reżimu kolonialnego i proklamowania niezależności państwa tuniskiego.

## Sukcesy vietnamskiej armii demokratycznej

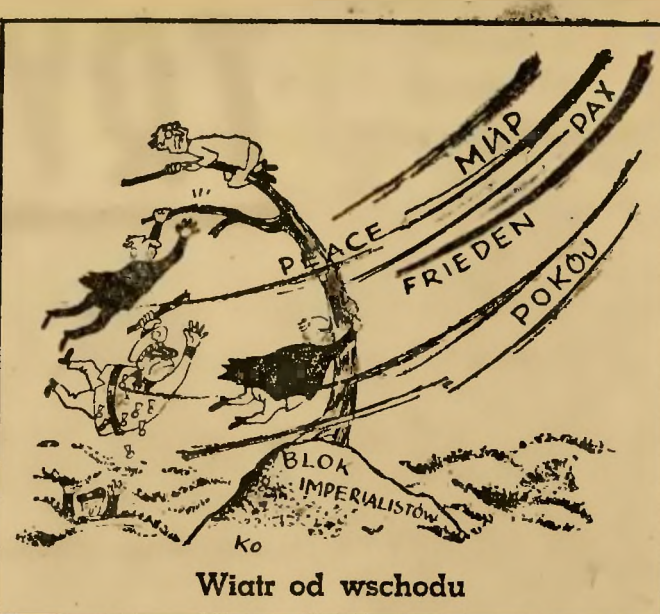
PEKIN, niedziela

Agencja Nowych Chin donosi z Vietnamu, że przedstawiciel dowództwa naczelnego vietnamskiej armii demokratycznej oświadczył na konferencji prasowej, że plan agresorów francuskich, przewidujący wzmożenie działań wojennych w rejonie Hoa-Bing całkowicie

nie został zrealizowany. Mówiąc o sytuacji na froncie w rejonie Hoa-Bing, przedstawiciel dowództwa naczelnego stwierdził, że w nocy na 7 stycznia br. wojska armii demokratycznej przystąpiły na tym odcinku frontu do ofensywy i uzyskały poważne sukcesy. Zniszczyły one zewnętrzny pas obrony na północ od Hoa-Bing, zlikwidowały stanowiska artylerii nieprzyjacielskiej w samym mieście, zestrzeliły 6 samolotów nieprzyjacielskich i rozgromiły doszczętnie dwie kompanie piechoty. W wyniku dalszych działań ofensywnych przetrwano łącznie nieprzyjaciela na Rzece Czarnej i wyzwolono obszar w rejonie gór Ba-Wi.

Przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach na sejm wyjazdowej w Zabrze zakończył się proces przeciwko pracownikom MHD i Centrali Spożyczej, którzy w okresie przejściowych trudności na rynku, drogą przestępczych machinacji sprzedali właścicielom prywatnej wytwórni cukierkier 11 ton cukru, za co pobrali prowizję w wysokości 13.800 zł.

Celem zatuszowania przestępczych machinacji, szkodnikom wpłacali do sklepów MHD należność za cukier, a faktury księgowali na rozchód bieżący.



Wiatr od wschodu

## Churchillowi nie uda się uczynić z Egiptu drugiej Korei

Prasa egipska o wystąpieniu premiera angielskiego  
w Kongresie USA

KAIR, niedziela

Cała prasa egipska ostro potępia oświadczenie złożone przez premiera Churchilla w Kongresie amerykańskim, że kraje należące do agresywnego „dowództwa Środkowego Wschodu” powinny wysłać swe siły zbrojne do strefy Kanalu Sueskiego.

## Anglia winna wycofać wojska okupacyjne z Egiptu

Oświadczenie  
KP Wielkiej Brytanii

LONDYN, niedziela

Komitet Polityczny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii opublikował oświadczenie, stwierdzające, że w Egipcie rozpoczyna się poważna walka między wojskami angielskimi i egipskimi. Wojska angielskie — podkreśla oświadczenie — niszczą wieś egipskie. Angielskie wojska okupacyjne aresztowały setki spokojnych Egipcjan. Mimo że wojna nie została wypowiedziana, politycy przeskakiwali w prawdziwym tempie w prawdziwą wojnę. Dla każdego egipskiego jest zdecydowany wypędzić Anglików ze swego kraju.

Poświęca się życie żołnierzy angielskich — czytamy dalej w oświadczeniu — w celu utrzymania bazy dla przyszłej agresywnej wojny przeciwko ZSRR i w celu zapewnienia obywateli zysków monopolistów. Nikt, prócz Anglii i Stanów Zjednoczonych nie zagraża Egipcjom. Narod egipski i rząd wiedzą, że Związek Radziecki nie zagraża bezpieczeństwu Egiptu, lecz uważają, że obecność wojsk angielskich w strefie Kanalu Sueskiego stanowi zagrożenie dla pokoju.

Churchillowi nie uda się stłumić walki wyzwoleniec narodu egipskiego — stwierdza dalej oświadczenie. Narod egipski prowadzi bohaterską walkę o niezależność i zapewnienie pokoju w swym kraju. Imperialiści chcą przekształcić Egipt w drugą Koreę.

Partia Komunistyczna wzywa wszystkich robotników, aby zażądali natychmiastowego wycofania wojsk angielskich ze strefy Kanalu Sueskiego i zaprzestania przelania krwi.

Partia Komunistyczna wzywa wszystkich robotników, aby zażądali natychmiastowego wycofania wojsk angielskich ze strefy Kanalu Sueskiego i zaprzestania przelania krwi.

Według rozgłosu tokijskiej, deputowani parlamentu japońskiego stwierdzili, że „narod japoński uważa za niemożliwe ignorowanie Chin komunistycznych w dziele ustanowienia pokoju w Azji”. Sprzeciw kół handlowych i parlamentarnych zmusił Jozsida

do odmowy uznania „rządu Ciang Kai-szeka”, jako rządu ciałych Chin. Agencja Reutersa podaje, iż Jozsida postanowił uznać kuomintangowców w układzie, którego ważność rozciąga się jedynie na terytorium, kontrolowane przez kuomintangowców.

Układ Jozsida z Ciang Kai-szkiem wywołał w Japonii oburzenie. Większość japońskich dzienników burzących opinię wyraża zaniepokojenie z powodu dalszych perspektyw w dziedzinie stosunków Japonii z Chińską Republiką Ludową. Dziennik „Asahi” ostro protestuje przeciwko temu, że rząd Jozsida podjął decyzję w tak ważnej sprawie, jak zawarcie układu z kuomintangowcami, „bez zasięgnięcia opinii narodu”.

Wobec tego Jozsida musiał się liczyć z kłopotami handlowo - przemysłowymi i parlamentarnymi, które ostro potępiły postulat Waszyngtonu w kwestii chińskiej.

Spekulantom z MHD udowodniono również nielegalną sprzedaż margaryny i innych wyrobów reglamentowanych. W wyniku przeprowadzonego rozprawy skazano Wacława Andrysza, kierownika działu sprzedaży Centrali Spożyczej na 6 lat więzienia, kierownika sekcji zaopatrywania MHD, Andrzeja Polaka na 7 lat — kierownika sklepów nr 8 i 16: Rudolfa Macha — na 4 i pół lata więzienia, Edwarda Gustka — na 3 lata więzienia.

Prywatnego właściciela wytwórni cukierkier, Stanisława Rojewskiego sąd skazał na 6 lat więzienia. (jb.)

## Japońska opinia publiczna przeciwko zawarciu układu z kliką Ciang Kai-szeka

PEKIN, niedziela  
Jak donoszą z Tokio, japońska opinia publiczna poddaje ostrej krytyce decyzję rządu Jozsida w sprawie zawarcia układu z kliką Ciang Kai-szeka. Japońska opinia publiczna podkreśla, że rząd Jozsida powziął tę decyzję w rezultacie presji Waszyngtonu, poza plecami narodu japońskiego i wbrew interesom Japonii. Jak wiadomo premier Jozsida powziął swą decyzję pod naciskiem Dullesa, który m. in. w tym celu odwiedził Tokio. Dulles usiłował zmusić Jozsida, by uznał klikę kuomintangowską jako „rząd ciałych Chin”. Próby te zakończyły się częściowym tylko powodzeniem, ponieważ premier Jozsida musiał się liczyć z kłopotami handlowo - przemysłowymi i parlamentarnymi, które ostro potępiły postulat Waszyngtonu w kwestii chińskiej.

Według rozgłosu tokijskiej, deputowani parlamentu japońskiego stwierdzili, że „narod japoński uważa za niemożliwe ignorowanie Chin komunistycznych w dziele ustanowienia pokoju w Azji”. Sprzeciw kół handlowych i parlamentarnych zmusił Jozsida do odmowy uznania „rządu Ciang Kai-szeka”, jako rządu ciałych Chin. Agencja Reutersa podaje, iż Jozsida postanowił uznać kuomintangowców w układzie, którego ważność rozciąga się jedynie na terytorium, kontrolowane przez kuomintangowców.

Układ Jozsida z Ciang Kai-szkiem wywołał w Japonii oburzenie. Większość japońskich dzienników burzących opinię wyraża zaniepokojenie z powodu dalszych perspektyw w dziedzinie stosunków Japonii z Chińską Republiką Ludową. Dziennik „Asahi” ostro protestuje przeciwko temu, że rząd Jozsida podjął decyzję w tak ważnej sprawie, jak zawarcie układu z kuomintangowcami, „bez zasięgnięcia opinii narodu”.

Wobec tego Jozsida musiał się liczyć z kłopotami handlowo - przemysłowymi i parlamentarnymi, które ostro potępiły postulat Waszyngtonu w kwestii chińskiej.

Spekulantom z MHD udowodniono również nielegalną sprzedaż margaryny i innych wyrobów reglamentowanych. W wyniku przeprowadzonego rozprawy skazano Wacława Andrysza, kierownika działu sprzedaży Centrali Spożyczej na 6 lat więzienia, kierownika sekcji zaopatrywania MHD, Andrzeja Polaka na 7 lat — kierownika sklepów nr 8 i 16: Rudolfa Macha — na 4 i pół lata więzienia, Edwarda Gustka — na 3 lata więzienia.

Prywatnego właściciela wytwórni cukierkier, Stanisława Rojewskiego sąd skazał na 6 lat więzienia. (jb.)

Wobec tego Jozsida musiał się liczyć z kłopotami handlowo - przemysłowymi i parlamentarnymi, które ostro potępiły postulat Waszyngtonu w kwestii chińskiej.

Spekulantom z MHD udowodniono również nielegalną sprzedaż margaryny i innych wyrobów reglamentowanych. W wyniku przeprowadzonego rozprawy skazano Wacława Andrysza, kierownika działu sprzedaży Centrali Spożyczej na 6 lat więzienia, kierownika sekcji zaopatrywania MHD, Andrzeja Polaka na 7 lat — kierownika sklepów nr 8 i 16: Rudolfa Macha — na 4 i pół lata więzienia, Edwarda Gustka — na 3 lata więzienia.

Prywatnego właściciela wytwórni cukierkier, Stanisława Rojewskiego sąd skazał na 6 lat więzienia. (jb.)

## Dobra rada

Jak donosiła prasa, nowym wysokim komisarzem brytyjskim na Malajach mianowany został gen. Templer.

Komentując nominację nowego satrapy, który wstąpił do szeregu popieprzaka na kontynencie krwawej rozprawy z walczącym o wolność ludem Malajów, dziennik „Birmingham Post” pisze: „Mianując gen. Templera, rząd brytyjski chciał w pewnym sensie powtórzyć sukces, odniesiony w Indochinach, w wyniku osobistych walorów generała de Latre de Tassigny”.

Na czym miał polegać ów „sukces” kolonizatorów francuskich w Vietnamie, tego dziennik nieścisły nie podaje. Nam wiadomo tylko tyle, że „osobiste walory” gen. de Latre nie uchroniły Francuzów od ostatnich druzgocących klęsk, ani jego samego od nagłej śmierci. Jeśli z kolei rząd brytyjski i gen. Templer chcą doświadczyć podobnych „sukcesów”, to partyzanci malajscy chętnie im w tym pomogą.

W dalszym ciągu artykułu „Birmingham Post” daje nowemu kandydatowi na nieboszczyka taką genialną radę:

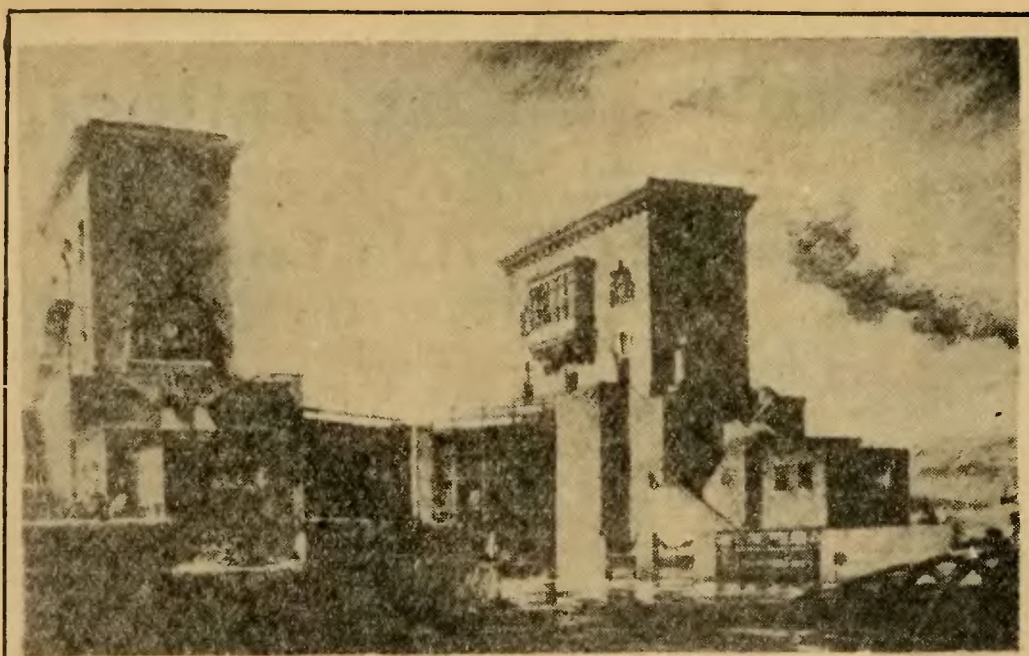
„Na Malajach, w przeciwieństwie do Indochin, powstańców można by szybko zlikwidować, gdybyśmy potrafili pozabawić ich poparcia ze strony ludności cywilnej. Otóż poparcie to ustanie tylko wtedy, gdy zamieszkałych na Malajach Chinczyków przekona się iż należą do narodu malajskiego”.

Za nim to jednak nastąpi, Malajczycy postawią sobie „przełom” Anglików o ich przynależności do narodu angielskiego i co za tym idzie — poproszą o przeliczenie się do Anglii.

KIWI.

W zakończeniu „Al Ahram” stwierdza, że zarówno Churchill jak i członkowie Kongresu amerykańskiego muszą zrozumieć, iż narod egipski będzie z taką samą energią walczył przeciwko wojskom okupacyjnym Stanów Zjednoczonych, Francji czy Turcji jak walczy przeciwko imperialistom angielskim.





Wiosną tego roku wody napelnia Kanale Wolga - Don — potężną arterię komunikacyjną — budowlę komunizmu. Nad brzegiem Kanalu powstają wspaniałe porty. Tak porty jak i obrotowe służą cełkującej piękna architektura. Na zdjęciu fragment służby nr 8 na Kanale Wolga - Don.

Foto: CAF

## Czynem produkcyjnym uczczą masy pracujące 10-lecie PPR

„Któż, jeśli nie Polska Partia Robotnicza — przodownicza narodu sprawiła, że z gruzów wyrosła nasza piękna i nowoczesna fabryka. Któż, jeśli nie członkowie tej partii uczynili nas kochać pracę i kochać Polskę tak, aby była silna, niepodległa i bogata. Każdy robotnik, każdy kto ma otwarte oczy widzi i rozumie, że PPR prowadziła nas do zwycięstwa, tak jak dzisiaj jej kontynuacja — PZPR prowadzi nas do nowych zwycięstw”.

Te słowa Kazimierza Musielaka, młodego przodownika pracy z wykańczalni Zakładów Włókien Sztucznych w Szczecinie poparłi wszyscy zebrani na masówce, poświęconej 10 rocznicy powstania PPR, składaniem zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia tej rocznicy. Robotnicy z działu włókna ciętego postanowili wyprodukować dodatkowo 3 tony jedwabiu. Ogólna wartość zobowiązań podjętych przez załogę tych zakładów wynosi 232 tys. zł.

Liczne zobowiązania zwiększenia produkcji, podniesienia wydajności pracy oraz zmniejszenia wadliwych odpadów, podjęli robotnicy warsztatów naprawy cegieł PKP Nr 7 w Opolu.

Pracownicy stolarni mechanicznej postanowili podnieść wydajność pracy w ciągu stycznia br. o 20 proc. Poważnie zwiększyli również wydajność pracy drużyna spawaczy, która wykonywać będzie w ciągu stycznia swą normę w 200 proc. Ponadto spawacze zobowiązali się wykonać 1 tonę przeznaczonych na złom odpadów. Tokarz Tadeusz Kosiński zadeklarował podnie-

portretować go trudno. Lenin mówił się pozornie cały w słowach, jak ryba w łusce. Był prosty i szczerzy jak to wszystko, co mówił.

Bohaterstwo jego prawie zupełnie pozbawione było zewnętrznej błyskotliwości, bohaterstwo jego było niezdolnym w Rosji skromnym, ascetycznym ofiarnictwem uczciwego rosyjskiego inteligenta-rewolucjonisty, niezachwianie przekonane, że możliwa jest na świecie sprawiedliwość społeczna; był to heroizm człowieka, który wyrzekł się wszystkich radości na świecie głosić ciężkiej pracy dla szczęścia ludzkiego.

„W Hyde - Parku rozmawiało o zachowaniu się Lenina na zjeździe kilku robotników, którzy widzieli Lenina po raz pierwszy. Któryś z nich powiedział nader charakterystycznie: — Nie wiem, może tu, w Europie, robotnicy mają jeszcze jakiegoś takiego mądrego człowieka — Biebla, czy kogo tam. Ale żeby był ktoś, kogo bym mógł od razu tak pokochać, jak jego — w to nie wierzę! Drugi robotnik dodał z uśmiechem:

— Tę — to nasz! Ktoś mu odpowiedział: — Plechanow — też nasz. Ustawił celną odpowiedź: — Plechanow — to nasz nauczyciel, nasz jaśnie pan, a Lenin, to nasz wódz i towarzysze.

„Podchodząc do mnie” powiedział jakby ze zdumieniem, z dużą siłą, ale nie głośno:

— Nie, pomyślcie tylko: i po co się cichą głuchym na rzę, jednych przeciw drugim? Czy znacie przestępstwo bardziej idiotyczne i ohydne?

Robotnicy zapłaczą to strasznie drogo, ale — koniec końców — to oni wygra. To jest wola historii...

„Nigdy nie spotykałem człowieka, który by umiał śmiać się tak żarliwie, jak śmiał się Włodzimierz Iljicz. Dziwnie to nawet było, że tak surowy realista, człowiek, który tak dobrze widzi i głęboko czuje nieuchronność wielkich społecznych tragedii, nie przejawiając, niezachwiany w swojej nienawисти do świata kapitalizmu, może śmiać się całkiem jak dziecko, do łez, zanosząc się od śmiechu. Wielkie, krzepkie zdrowie psychiczne trzeba mieć, żeby tak się śmiać.

### Maksym Gorki

## Ze wspomnień o Leninie

— Oh, ależ z was humorysta! — mówił ze śmiechem. — Ani przypuszczać. Diabło śmiechu... I o ciaraję! Iż śmiechu, już poważnie, z dobrym, miłym uśmiechem powiedział:

— To dobrze, że potraficie traktować niepowodzenia z humorem. Humor to wspaniała, zdrowa cecha. Doskonale wycina się na humorze, ale nie wladam jego sztuki. A rzeczy śmiesznych jest w życiu bodaj że nie mniej niż ponurych, doprawdy nie mniej.

„Moim zdaniem wyjątkowo potężne jest u Lenina właśnie to jego uczucie nieprzejednanej, nieugaszzonej wrogości do ludzkiego nieszczęścia, jego żarliwa wiara w to, że nieszczęście nie jest koniecznym fundamentem bytu, lecz jedynie świątynią, które ludzie powinni i mogą odrzucić precz.

Nazwałem te zasadnicze cechy jego charakteru wojującym optymizmem materialistycznym i to była w nim cecha nie tradycyjnie rosyjska. Właśnie to pociągało mnie szczególnie w tym człowieku. Człowieku — z dużej litery.

„Krepy, przysiadzisty, o czasosce Sokratesa i wszystko — widzący go, Lenin nierzadko stawał w głowie dziwnej i trochę komicznej — głowę odrzuca do tyłu i, skłaniając ją na bok, zakłada kciuki gdzieś pod pachy, za karkiem. W tej pozycji było coś zadziwiająco miłego i śmiesznego, coś z atakującego kuguta; w takich chwilach cały jaśniał radością — wielkie dziecko tego potępiennego świata, wspaniały człowiek, który musiał przynieść siebie samego w ofierze wrogości i nienawисти, aby spełnić się mogło dzieło miłości.

„Aż do 1918 roku, do niskiej i podłej próby zamachu na życie Lenina, nie spotkałem się z nim w Rosji i nie widywałem go nawet z daleka.

## Walka o tytuł najlepszego t r w a

### Konferencja w Zarządzie Głównym PCK — poświęcona zagadnieniu walki z kalectwem wśród dzieci

WARSZAWA, niedziela

W dniu 19 stycznia br. odbyła się w Zarządzie Głównym Polskiego Czerwonego Krzyża konferencja z udziałem najwybitniejszych polskich chirurgów i lekarzy dziecięcych, poświęcona zagadnieniu zlikwidowania do minimum kalectwa wśród dzieci, spowodowanego nieszczęśliwymi wypadkami.

Sprawę tę omówili w obszernych referatach prezes ZG PCK dr. Rutkiewicz oraz wybitny chirurg — pediatria prof. dr. Kossakowski.

Mówcy wskazali, że jako przykład wzorowego rozwiązania tego problemu może służyć Związek Radziecki, gdzie niebezpieczeństwo wypadków i kalectwa wśród dzieci zlikwidowane zostało prawie całkowicie.

Podkreślono, że konsekwentna i systematyczna opieka nad zdrowiem dzieci i młodzieży możliwa jest tylko w państwie socjalistycznym i krajach demokracji ludowej. W Stanach Zjednoczonych, gdzie nie przywiązują się najmniejszej wagi do ochrony zdrowia obywateli, statystyki wykazywały, że na 100 tysięcy mieszkańców 28,5 tysięcy ulegało leższym lub cięższym wypadkom na ulicach i szosach.

W szerokiej dyskusji zabierali głos najwybitniejsi polscy chirurdzy i naukowcy jak prof. dr. Michałowicz, prof. dr. Gruca, prof. dr. Grzywo, Dąbrowski i inni.

Walka o tytuł najlepszego w zawodzie górniczym przybiera coraz bardziej na sile. Wyszukują się wciąż nowe nazwiska przodowników pracy, którzy współzawodnicząc między sobą osiągają coraz lepsze wyniki.

Obok znanego już przodownika pracy, zosłuszonego górnika Polskiej Ludowej, odznaczanego „Sztandarem Pracy” i klasą I i złotym Krzyżem Zasługi, chodnikowca Wiktora Markiewicza, wykonującego obecnie przeciętnie 400 proc. normy, wybija się ostatnio na czoło chodnikowiec Stefan Flak z kop. „Siemianowice”. Wykonuje on przeciętnie 255,6 proc. normy. Niewiele ustępuje mu współzawodnicząc z nim Józef Wala, osiągający już 207,8 proc. normy. W tej samej kopalni piękny wynik uzyskał ostatnio Edward Majnusz. Przebiega on swą normę o 103 proc., zaś rywalizujący z nim Jan Kolodziej osiąga 170 proc. normy.

W kop. „Śląsk” pięknymi wynikami poszczycić się może 6-osobowa brigada chodnikowca Fryderyka Pękali. Przekracza ona swoje zobowiązanie o 42 proc., wykonując 210 proc. normy. Współzawodnicząc z nią brigada chodnikowca Aleksandra Koziełskiego uzyskuje 143 proc. normy.

Wśród filarów przoduje obecnie Franciszek Ulbrich z kop. „Barbara — Wyzwolenie”. Realizuje on swą normę w 200 proc. tj. o 39 proc. więcej aniżeli osiąga jego rywal Teodor Witke. W tej samej kopalni wspaniałe sukcesy osiąga ostatnio ścianowiec Walter Sobczyk. Wykonując 202 proc. normy, postawił on swego partnera Bolesława Sobotę daleko w tył (Sobota wykonuje o 64 proc. mniej).

Piękną rywalizację prowadzą między sobą dwaj filarowcy kop. „Michał”. Edward Szarfarczyk osiąga ostatnio 148 proc. normy, zaś wezwany przez niego Alfred Hojka nie tylko dorównuje mu ale podnosi zobowiązanie do 130 na 170 proc., i obecnie wykonuje już 176 proc. normy.

Podobnie w kop. „Przydy” wezwany przez chodnikowca Nikodema Zylkę, chodnikowiec Augustyn Ryl wyko-

### Uruchomienie nowoczesnej maszyny papierniczej w Mirkowie

W Mirkowskiej Fabryce Papieru w Jeziornie k. Warszawy ruszył nowy oddział produkcyjny, który stanowi początek zakrojonego na wielką skalę rozbudowy fabryki. Mirkowska Fabryka ma w ciągu Planu 6-letniego, w wyniku rozbudowy podnieść swoją produkcję przeszło pięciokrotnie, szczególnie zaś w dziedzinie produkcji najsłabszych gatunków papieru, a m. in. pergaminu, bibułek papierosowych, wysokogatunkowych papierów itp.

Jednocześnie z uroczystością otwarcia nowego oddziału uruchomiona została najnowocześniejsza, olbrzymia maszyna papiernicza, zaprojektowana przez polskich konstruktorów i wykonana po raz pierwszy całkowicie w kraju.

Na uroczystości uruchomienia nowego oddziału w Fabryce Mirkowskiej przybyli: minister przemysłu chemicznego inż. B. Ruminski, przedstawiciele Partii, związków zawodowych i Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego.

## W ciągu 2 dni 70 tys. mieszkańców woj. katowickiego napiętnowało próby wskrzeszenia Wehrmachtu

Oświadczenie rządu bonnckiego o odbudowie odwetowej neo-hitlerowskiego Wehrmachtu wywołało głębokie oburzenie klasy robotniczej woj. katowickiego, która na licznych masówkach piętnuje remilitaryzację i faszyzację Niemiec zachodnich. O nienawисти świata pracy do amerykańskich imperialistów — inspiratorów oświadczenia rządu bonnckiego, świadczyć może fakt, że tylko w ciągu 2 dni w zakładach pracy i instytucjach woj. katowickiego odbyło się 171 masówek, w których uczestniczyło około 70 tys. osób.

Na zebraniach protestacyjnych w kop. „Wujek” górniczy, protestujący przeciwko nowym prowokacji zachodnio — niemieckich odwetowców, przeciwstawiali im pokojową politykę ZSRR i krajów demokracji ludowej i podejmowali do walki zobowiązania produkcyjne.

M. in. przodownik pracy, górnik Ignacy Głusiński — wykonujący przeciętnie 200 proc. normy zobowiązał się dać ponadto w styczniu 300 ton węgla.

Drugi górnik tej kop. Wincenty Bugdał wykona w bieżącym miesiącu dodatkowo 1 cykl. Na masówce w hucie „Bobrek” robotnicy zadokumowali swą wolę obrony pokoju czynem produkcyjnym. Wytańczyli pieca martenowskiego E. Bula zobowiązał się osiągnąć w styczniu 125 proc. normy i dać 8 przyspieszonych wytopów stali. Wytańczył E. Smoleń wykona w bm. 140 proc. normy i da 10 przyspieszonych wytopów stali. Robotnica działu transportowego Agnieszka Komór zwiększyła swą wydajność w stosunku do grudnia ub. roku o 10 proc.

Zebrania protestacyjne odbyły się również w Zakładzie Urzędów Technicznych i na odcinkach węgla kolejowego i pracowników umysłowych.

W hucie „Sosnowiec” w masówce oddziałowej wzięło udział kilkuset robotników i pracowników umysłowych.

Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję, w której uczestnicy masówek zobowiązali się wytyżoną pracą umacniać gospodarczą i obronną siłę Polski Ludowej.

## Tydzień na Śląsku

Najpierw padły zobowiązania w kopalniach. Górnicy z zakładów noszących imiona rewolucjonistów, członków Polskiej Partii Robotniczej, takich jak Wieczorek, Marcel, Zawadzki — zwiększonym wydobyciem postanowili uczcić 10 rocznicę powstania PPR.

Za górnikami poszli inni. Popłynęła fala zobowiązań, na cały kraj popłynęły meldunki, świadczące raz jeszcze, że robotnik śląski pracę uważa za najwyższy honor i pracą honoruje to co mu drogie i bliskie.

Za górnikami poszli inni... Dlatego, że pracują u siebie i dla siebie. Dlatego, że właśnie Polska Partia Robotnicza przekula w czyn ich własne marzenia.

### Najlepsi z najlepszych

Członkiem Partii, zrodzonej w walce 10 lat temu, był pierwszy górnik Polski, Wincenty Estrowski. Pamiętamy jego historyczny apel do towarzyszy pracy ze wszystkich kopalń. Pamiętamy o dumnym wyznaniu: „Kto wyrobi więcej niż ja?”

Od apelu Estrowskiego minęło kilka lat, współzawodnictwo stało się ruchem masowym, przybrało nowe formy, wypływające z rosnącego stale uświadomienia klasy robotniczej. Ta ostatnia forma — to szlachetna rywalizacja o tytuł najlepszego w zawodzie.

Do walki o wydajność wzywał chodnikowca chodnikowca, do walki o wydobyte stawał byrgadzista obok byrgadzisty, podawali sobie dłonie poprzez szpalty gazet górniczy z odległych kopalń — rębacze, ładowacze, sztygarzy, kierownicy oddziałów.

— Kto da więcej niż ja? — Kto będzie lepszym niż ja? Na pytania pasjonujące całe załogi, na pytania, którymi żyły setki tysięcy górników, odpowiedziało było podsumowanie wyników za IV kwartał ub. roku.

Wiemy, którzy są najlepsi — 258 nazwisk opublikowała „Trybuna”!

Chwała górnikom polskim, bohaterom socjalistycznej pracy! Chwała Bernardowi Drązkowskiemu z kop. „Dymitrow”, wyrabiającemu na ścianie 259 proc., byrgadziste filarowemu Franciszkowi Kłocowi z kop. „Boże Dary”, wykonującemu 201,2 proc. normy, rębaczowi chodnikowemu Wiktrowi Markiewiczowi, osiągającemu 414,2 proc.

Chwała najlepszym ładowaczom, wrębiarzom, sztygarom!

### Kultura weszła do osiedli

Pamiętamy te czasy, gdy teatry i sale koncertowe wypełniały stale ta sama publiczność — ludzie, których stać było na kupienie sztuki. Pamiętamy czasy, gdy jedyną rozrywką stanożyli dla starszych pogawki przed domem, a dla młodszych kopanie szmacianki na drodze.

A dziś? Przyleciało kino na wieś, do kopalni zawiązały książki, w robotniczych osiedlach artyści dzielą się sztuką z ludźmi o szorstkich krami i gorących sercach.

Żeby dobrze, godziwa rozrywka nie od święta a na codzień służyła ludziom pracy — organizuje się takie np. akcje, jak ta, którą rozpoczął obecnie Związek Zawodowy Górników.

Dla każdej z załóg kopalnianych odbędzie się raz w tygodniu impreza o bogatym programie... Scenariusze filmowe, przedstawienia teatralne i operowe, wieczory świetlicowe, odczyty...

Wystąpią przed górnikami artyści Teatru im. Wyspiańskiego, Opery Śląskiej, zespoły „Artos”, zespoły świetlicowe... Dyrekcje opery i teatru wystawiają najlepsze pozycje z bieżącego repertuaru...

Za pracę — piosenka i muzyka. Za dodatkową tonę węgla — opera i sztuka teatralna. Słowo, piosenka i melodia dotrą do setek tysięcy, do każdego. Tak, do każdego. Bo o ile w ostatnim kwartale zdołano zorganizować w kopalniach 81 imprez artystycznych, o ile w okresie letnim w ub. roku w osiedlach i ośrodkach górniczych 328. 740 osób korzystało z przedstawień, koncertów i odczytów — teraz, przy umasowieniu akcji kulturalno-oświatowej, cyfry te się uwielokrotnią.

### Każde dziecko

Różnice między starym a nowym widzimy wszyscy — od najmłodszych, urodzonych w Polsce Ludowej, do najstarszych, pamiętających inną Polskę — kapitalistów i obszarników.

Najmłodszy żyje pełnym życiem wolnego człowieka, i nie bardzo chce im się wierzyc, że kiedyś było inaczej. No, bo przecież to takie naturalne, że wszyscy mają pracę, to takie naturalne, że każde dziecko może się uczyć, to całkiem zrozumiałe, że latem jedzie się na kolonie.

Parę słów o tych koloniach.

Prawda, że jeszcze zima — chociaż właściwie z tą zimą to coś nie bardzo, no, ale bądź co bądź... Prawda, że do lata kilka miesięcy, jednak dziś, gdy się wszystko z góry planuje, o koloniach również trzeba myśleć z góry. Myśli się też — i w rezultacie już teraz, w styczniu, można powiedzieć, że z jednego tylko powiatu — pszczyńskiego w bieżącym roku wyjedzie na kolonie 6.200 dzieci. A w zeszłym roku wyjechało 5.000.

Zapytajcie tych najmłodszych, dlaczego teraz tyle, a przedtem tyle?

— Bo każde dziecko musi mieć przyjemne wakacje — odpowiadać będą namusy. Racja. Każde dziecko!

literalnie do utraty przytomności i trzeba im gotować smacznie, żeby chcieli jeść więcej. Wiem, że żywności mało, a jak jest, to marnej jakości — i właśnie tu potrzebny jest ku charz doskonały. I zacytował uwagę jakiegoś higienisty o roli smacznych przypraw w procesie jedzenia i trawienia. Zadałem mu pytanie.

— Jak wam starcza czasu na myślenie jeszcze o takich rzeczach? On także zapytał:

— O racjonalnym żywieniu?

I tonem tych słów dał mi do zrozumienia, że pytanie moje było nie na miejscu.

— O racjonalnym żywieniu? — O, ci będą żyć już lepiej, niż my; nie doświadcza wielu z tych rzeczy, któreśmy przeżyli. Ich życie będzie mniej okrutne.

I patrzę na dalekie wzgórza, na których rozsiadła się wioska, dodał z namysłem:

— A jednak im nie zazdrościsz. Pokoleniu naszemu udało się odważyć robotę niezwykłego historycznego znaczenia. Surowość naszego życia, spowodowana przez jego warunki, będzie wtedy zrozumiana i wytłumaczona. Wszystko będzie zrozumiane, wszystko!

„Był Rosjaninem, który długo mieszkał poza Rosją i uważnie przyglądał się swojemu krajowi — z daleka widok zdawał się być ostrzejszy i barwniejszy. Lenin właśnie ocenił potencjalną siłę Rosji — wyjątkowe zdolności ludu, słabo jeszcze wyrażone, zdolności, których nie dawała bodźca historia, ciężka i nużąca, ale blizująca jak złote gwiazdy wszędzie na ciemnym tle fantastycznego, rosyjskiego życia...”

„Włodzimierz Lenin umarł. Spadkobiercy jego rozumu i woli żyją. Żyją i pracują tak owocnie, jak nikt nigdy i nigdzie na świecie dotąd nie pracował. Czerwiec, 1930 roku.

Wybrał i przełożył Jerzy Pomianowski „Nowa Kultura”

\*) W 1914 roku, po wybuchu I-iej wojny światowej (przyp. red.).

Przyszedłem do niego, kiedy jeszcze nie wladł dobrze ręką i ledwie mógł poruszać przestrzeloną szyję. Na moje wyzwyki oburzenia odpowiadał niechętnie, tak jak się mówi o tym, co już się uprzykrzyło:

— Bijemy się. Każdy walczy, jak może. — Już po kilku minutach Lenin wywydł z zacięciem:

— Kto nie z nami, ten przeciw nam. Ludzie, niezaleźni od historii, to fantazja. Jeżeli przypuścić, że kiedyś tacy ludzie nawet byli, to dzisiaj ich nie ma, nie może być. Nikomu nie są potrzebni. Wszyscy, do ostatniego własnicieli są w wir rzeczywistości, skomplikowanej, jak jeszcze nigdy...

„Sojusz robotników z inteligencją, tak? To byłoby nieźle, nieźle. Powiedzcie inteligencji, żeby szła do nas. Przecież, waszym zdaniem, inteligencja rzetelnie służy interesom sprawiedliwości? Więc o co idzie? No to chodźcie do nas: to właśnie my podjęliśmy się kolosalnej pracy postawienia ludu na nogi, podwiedzenia światu całej prawdy o życiu, to my pokazujemy ludowi prostą drogę do ludzkiego życia, drogę wyjścia ze stanu niewolnictwa, nędzy, poniżenia.

Zaśmiał się i powiedział bez złości:

— Za to właśnie dostałem kulę od inteligencji.

„Czego wy chcecie? — pytał ze zdziwieniem i gniewem. — Czy możliwy jest humanitaryzm przy takiej niebywale zacieklej walce? Gdzie tu miejsce na tkiwość i wspaniałość? Europa nas blokuje, zostaliśmy pozbawieni oczekiwanej pomocy europejskiego proletariatu, ze wszystkich stron lezie na nas, jak jaki niedźwiedź, kontrrewolucja, a my co? Nie mamy się bronić, nie mamy na to prawa? No, wybaczenie, nie tacyśm głupi. Wiadomo nam, że tego, czego pragniemy, nikt prócz nas nie może zrealizować...”

## Plenum Zarządu Głównego ZZ Górników

(Dokończenie ze str. 1)

Plenum Zarządu Głównego ZZ Górników, które przystąpiło do prac, miało na celu przede wszystkim zrealizowanie planu na 1952 rok. W tym celu plenum postanowiło podjąć szereg ważnych decyzji. Wśród nich znalazły się: zwiększenie wydajności pracy, podniesienie jakości wydobycia, oraz wzmocnienie opieki nad kadrami górniczymi. Plenum także postanowiło podjąć kroki w celu zwiększenia bezpieczeństwa pracy w kopalniach.

Wielkich sukcesach PZPR w walce z wrogiem klasowym i nasyłanymi przez imperialistów agentami, którzy za amarykańskie dolary usiłują wywodzić akcje sabotażowe — dywersyjną w naszym kraju, próbując zahamować naszą produkcję, nasz marsz do socjalizmu. Ta wroga działalność nie ustaje, choć jest coraz skuteczniej wykrywana. Dowodem tego były chociażby ostatnie procesy warszawskie. — Nauka stała się koniecznością, wzmocnienie rewolucyjnej, zaostrzenie walki z wrogiem, gdziekolwiek, w jakiegokolwiek postaci by się jego działalność nie objawiała. Faktów działalności wroga i naszych trudności nie wolno ukrywać przed masami górniczymi, przeciwnie należy o nich mówić górnikom,

mobilizując ich do wyjątkowej walce, do wystrzonej czujności. — powiedział na koniec tow. Lamuzga.

Zagadnieniu czujności rewolucyjnej oraz wzmoczeniu odpowiedzialności za pracę poświęcił swą wypowiedź również przedstawiciel KC PZPR tow. Ciołkowski.

Sprawy poruszane w referatach stały się przedmiotem obszernej dyskusji, którą podsumował przewodniczący CRZZ tow. Kłosewicz. Na koniec zebrani podjęli uchwałę w której zobowiązują się podnieść na wyższy poziom pracę kulturalno — oświatową i polityczną — masową wśród mas górniczych oraz uaktywnić wszystkie ogniska zwyczajowe w walce o realizację odpowiedzialnych zadań trzeciego roku Sześciolatki.

Plenum Zarządu Głównego ZZ Górników zakończyło swoje prace.



